

Sygn. akt: X U 262/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 11 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu
w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Garnarcz

Protokolant: Dominika Gorząd

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2016 r. we W.

sprawy z odwołania J. M. (1)

od decyzji (...) Oddział we W.

z dnia 27 lutego 2015 r. znak: (...)

w sprawie J. M. (1)

przeciwko (...) Oddział we W.

o jednorazowe odszkodowanie

I. zmienia zaskarżoną decyzję (...) Oddział we W. i przyznaje wnioskodawczyni J. M. (1) prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy z dnia 9 stycznia 2014 r. za doznany 5 % uszczerbek na zdrowiu w kwocie 3.650 zł (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt złotych);

II. dalej idące odwołanie oddala;

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawczyni kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II. orzeka, iż koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt X U 262/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni J. M. (1), działając przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła odwołanie od decyzji (...) Oddział we W. z dnia 27 lutego 2015 r, którą odmówiono wnioskodawczyni prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 9 stycznia 2014 r.

W uzasadnieniu swojego odwołania wnioskodawczyni wskazała, że nie zgadza się z decyzją ZUS, gdyż okoliczności zdarzenia, jakim był wypadek przy pracy, któremu uległa w dniu 9 stycznia 2014 r. nie dają jakichkolwiek podstaw do postawienia zarzutu, że doszło do niego na skutek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wyjaśniła, że w dniu zdarzenia podpisując dokument odrębnie sporządzony przez T. S. (drugiego kierowcy), znajdowała się w szoku powypadkowym, działała więc w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenia woli. Oświadczenie to jest dotknięte wadą oświadczenia woli, zatem jest nieważne. Wskazała, że nie ponosi winy za przebieg zdarzenia z dnia 9 stycznia 2014 r. Za zdarzenie drogowe odpowiedzialny jest również drugi kierowca, a wnioskodawczyni nie jest

odpowiedzialna za zdarzenie, skoro nie wykazano jej winy umyślnej, ani też rażącego niedbalstwa. Po wypadku stan zdrowia wnioskodawczynie pogarszał się, straciła przytomność. Cały prawie rok 2014 wnioskodawczynie poświęciła na ratowanie zdrowia na skutek wypadku, który miał miejsce w pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie z uwagi na brak podstaw prawnych do jego uwzględnienia.

W uzasadnieniu wskazał, że, wnioskodawczynie wniosła o przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, lecz zdaniem strony pozwanej, na podstawie zgromadzonej dokumentacji wypadku i oświadczenia spisane go i podpisanego przez uczestników zdarzenia w dniu 9 stycznia 2014 r., ustalono, że wyłączną przyczyną wypadku było nieudzielanie pierwszeństwa przejazdu, a więc nie zastosowanie się przez wnioskodawczynie do przepisów ruchu drogowego. Zachowaniu wnioskodawczynie w ocenie strony pozwanej należy przypisać cechy rażącego niedbalstwa ponieważ niebezpieczeństwo kolizji na skrzyżowaniu podczas jazdy w ruchu okrężnym nie wymusiło zachowania należytej ostrożności, a to spowodowało zagrożenie skutkujące kolizją drogową.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawczynie J. M. (1) jest zatrudniona w (...)w T. na stanowisku referenta.

W dniu 9 stycznia 2014 r. powódka rozpoczęła pracę o godzinie 7.30 i wykonywała swoje codzienne obowiązki. Około godziny 13-tej wnioskodawczynie otrzymała od przełożonego polecenie dostarczenia dokumentów służbowych do Starostwa Powiatowego w T.. Wnioskodawczynie, aby wykonać polecenie przełożonego pojechała na miejsce złożenia dokumentów samochodem marki O. (...) nr rej (...). Wnioskodawczynie zdała wymagane dokumenty w Starostwie Powiatowym w T. i wracała do pracy samochodem.

Dowód: - protokół ustalenia wypadku przy pracy (akta rentowe strony pozwanej)

Wnioskodawczynie wracając do pracy ze Starostwa Powiatowego w T. samochodem marki O. (...) nr rejestr. (...) około godziny 14-tej jadąc ulicą (...) w kierunku skrzyżowania z ulicą (...) wjechała na skrzyżowanie – rondo, po którym jechał samochód V. (...) nr rejestr. (...) 84GT kierowanym przez T. S. nadjeżdżającym z lewej strony i na skrzyżowaniu tym wnioskodawczynie zderzyła się z samochodem prowadzonym przez T. S..

W wyniku zderzenia samochody zostały uszkodzone a wnioskodawczynie doznała obrażeń ciała.

Zdarzenie drogowe – kolizja pomiędzy wnioskodawczynią a T. S., która miała miejsce w dniu 9 stycznia 2014 r. w T. na skrzyżowaniu ulic (...) - I M. miała miejsce na skrzyżowaniu - rondo oznakowane znakiem C-12 (ruch okrężny) występującym razem ze znakiem A-7(ustąp pierwszeństwa).

Na kierunku jazdy wzdłuż ulicy (...) (kierunek jazdy samochodu V. (...) kierowanego przez T. S.) prędkość ograniczona jest do 40 km/godz. Odległość, na jaką jest widoczność z wlotu ulicy (...) w kierunku ulicy (...)w stronę W., wynosi ponad 50 m. Odległość od wlotu na rondo z kierunku od W. do wyjazdu z ulicy I M. na rondo wynosi 16m.

Takie oznakowanie skrzyżowania ulic (...) z ulicą I M. w T., zgodnie z zasadami ruchu drogowego zawartymi w „Prawie o ruchu drogowym” - „Rozporządzeniu o znakach i sygnałach drogowych”, oznacza, że znak C-12 występujący łącznie ze znakiem A-7 wyznacza pierwszeństwo kierującemu znajdującemu się na skrzyżowaniu przed kierującym wjeżdżającym na to skrzyżowanie. Ponieważ wskazany na znaku C-12, kierunek jazdy po rondzie jest odwrotny do kierunku wskazówek zegara to w praktyce oznacza to, że kierujący nadjeżdżający po rondzie z lewej strony (kierunek jazdy samochodu V. (...) kierowanego przez T. S.) ma pierwszeństwo przed kierującym wjeżdżającym na rondo z prawej strony (kierunek jazdy samochodu wnioskodawczynie)

Wnioskodawczynie jako kierująca samochodem O. (...), od miejsca wlotu ulicy I M., od linii warunkowego zatrzymania P-13 do miejsca kolizji jadąc z prędkością ok. 20 km/godz = 5,5 m/sek., przejechała odcinek drogi ok. 4 m. w czasie ok 0,7 sek. Zatem nadjeżdżający z jej lewej strony samochód V-W Golf jadący z prędkością 40 km/godz = 11 m/sek

znajdował się od niej w odległości nie większej niż 8 m. a więc był już na rondzie i była ona obowiązana ustąpić mu pierwszeństwa przejazdu.

Sytuację wypadkową wytworzyła wnioskodawczyni, która nie zachowała należytej i szczególnej ostrożności, w wyniku czego wjeżdżając na skrzyżowanie oznakowane jako rondo z pierwszeństwem przejazdu, nie ustąpiła pierwszeństwa znajdującemu się na tym skrzyżowaniu, kierującemu samochodem marki V. (...) rejestr. (...), T. S. i zderzyła się z samochodem.

Wnioskodawczyni naruszyła zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego zawarte w § 36 ust. 2 Rozporządzenia Ministrów infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w Sprawie Znaków i Sygnałów Drogowych.

To naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego przez wnioskodawczynię było nieumyślne i wynikło jedynie z jej chwilowej, nieprawidłowej oceny sytuacji na drodze, a więc nie umyślne lub skutek rażącego niedbalstwa.

Dowód: - opinia biegłego sądowego zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i wypadków drogowych k. 67-72

Wnioskodawczyni po kolizji źle się czuła.

Nikt nie wezwał Policji na miejsce zdarzenia.

T. S. zadzwonił do kolegi, gdyż samochód wnioskodawczyni nie mógł jechać dalej i wówczas ten kolega podał mu numer telefonu, aby wezwać lawetę. Po 20 minutach przyjechała laweta. Wnioskodawczyni skarżyła się jedynie, że boli ją głowa. Wnioskodawczyni odjechała z miejsca zdarzenia razem z kierowcą lawety. Wnioskodawczyni i T. S. nie dokończyli spisywania oświadczenia na miejscu zdarzenia, w związku z czym wnioskodawczyni i T. S. umówił się za kilkanaście minut w miejscu, gdzie wnioskodawczyni chciała odstawić samochód w okolicach N..

Wnioskodawczyni jednak z uwagi na fakt, że bardzo źle się czuła, pojechała do Szpitala.

Wnioskodawczyni i T. S. spotkali się jeszcze tego samego dnia. Wnioskodawczyni spisała oświadczenie w obecności swojej mamy i jeszcze jednej osoby. W tym oświadczeniu wskazała, że około godziny 14.10 wjechała na rondo z zamiarem udania się w kierunku W.. Oceniała tak sytuację, że zdąży pojechać przed samochodem kierowanym przez T. S., który znajdował się już na rondzie. Jednocześnie dokonała wymuszenia pierwszeństwa przejazdu na tym samochodzie.

Dowód: - zeznania świadka T. S. k. 39 (płyta CD)

- zeznania świadka J. M. (2) (częściowo) k. 39 (płyta CD)

- zeznania świadka E. M. k. 39 (płyta CD)

- przesłuchanie wnioskodawczyni (częściowo) k. 39 (płyta CD)

Wnioskodawczyni w dniu 17 lutego 2015 r. złożyła oświadczenie, że nie zgadza się z ostateczną treścią oświadczenia jakie złożyła sprawcy wypadku pracy który zdarzył się dnia 09.01.2014r. Wskazała, że będąc pod presją wynikającą z nachalności osoby, która uderzyła w jej pojazd oraz pod wpływem szoku jakiego doznała w trakcie zdarzenia, złożyła podpis pod świadczaniem jako sprawca kolizji. Gdyby była w tamtym momencie w pełni świadoma zaistniałej sytuacji i tego, że całkowicie nie jest winna temu zdarzeniu, nigdy by nie złożyła swojego podpisu pod dokumentem, który został jej przedłożony tuż po zdarzeniu przez osobę wykorzystującą jej stan psychiczny i fizyczny. W tamtym momencie nawet nie przypuszczałyby, że odniosła jakiegokolwiek obrażenia i dlatego przyjęła dokument wręcz wmuszony jej do podpisu tym bardziej, że sprawca przekonywał ją w bardzo kategoriyczny i nieuprzejmy sposób, iż uszkodzenie zarówno jego pojazdu jak i jej nie są duże, i że to właśnie jej wina, z czym się nie zgadza. Zdarzenie miało miejsce na rondzie, na którym ona się już znajdowała a kierowca drugiego pojazdu dopiero na nie wjeżdżał z nadmierną prędkością. Uderzył w lewy bok jej samochodu. W trakcie ustalania wyjaśnień przyczyny kolizji sprawca, przekonał wnioskodawczynię,

że wzywaniem Policji zwiększy tylko koszty wynikające ze zdarzenia, bo jeszcze oboje dostaną wysokie mandaty. Nie wie z jakiego powodu naciskał, a ona na tamten moment nie była w stanie myśleć logicznie, więc uległa presji. Po powiadomieniu pracodawcy o zdarzeniu trafiła na oddział SOR gdyż bardzo źle się czuła. Tam udzielono jej pierwszej pomocy, po czym wypuszczono do domu. Jej stan jednak pogarszał się odczuwała bardzo silny ból głowy, kręgosłupa i traciła świadomość, co zaniepokoiło jej rodziców i bezzwłocznie zawieźli wnioskodawczynię na oddział SOR w T., stamtąd natychmiast została przyjęta na oddział, gdyż jej stan zdrowia był poważny. Przez cały pobyt w szpitalu nie miała możliwości o myśleniu nad sytuacją związaną z sprawą kolizyjną, w tym momencie nie mogła się skupić na tym. Zły stan oraz bardzo silny ból nie pozwalał jej na to. Na miejscu zdarzenia nie było świadków oraz monitoringu który pozwoliłby na udowodnienie winy bez postępowania cywilnego. Obrażenia jakie odniosła podczas zdarzenia są dla niej bardzo dużym utrudnieniem w życiu codziennym, w dalszym ciągu pomimo zakończonego leczenia zmaga się z silnymi bólami głowy, zawrotami, bólami kręgosłupa w odcinku szyjnym na poziomie C5 –C6.

Dowód: - oświadczenie wnioskodawczyni z dnia 17 lutego 2015 r. (akta rentowe strony pozwanej) a także k. 8

- przesłuchanie wnioskodawczyni k. 39 (płyta CD)

Pracodawca wnioskodawczyni tj. (...) w T. w dniach 10-17 stycznia 2014 r. dokonał ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn wypadku, któremu uległa wnioskodawczyni w dniu 9 stycznia 2014 r. i w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 22 stycznia 2014 r. uznał zdarzenie za wypadek przy pracy wskazując, że przyczyną wypadku było zdarzenie losowe – wypadek drogowy, nie stwierdzono, aby wnioskodawczyni czy pracodawca naruszył przepisy dotyczących BHP lub przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia. Pracodawca uznał zdarzenie za wypadek przy pracy z uwagi na spełnienie wszystkich wymogów tj. zdarzenie nagłe, przyczyna zewnętrzna i związek z pracą.

Wnioskodawczyni po zakończeniu leczenia złożyła do strony pozwanej wniosek o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy z dnia 9 stycznia 2014 r.

Decyzją z dnia 27 lutego 2015 r. (...) O/W. na podstawie przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w związku z art. 21 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych odmówił wnioskodawczyni prawa do jednorazowego odszkodowania.

Dowód: - protokół ustalenia wypadku przy pracy (akta rentowe strony pozwanej)

- decyzja strony pozwanej z dnia 27 lutego 2015 r. (akta rentowe strony pozwanej)

W dniu zdarzenia tj. w dniu 9 stycznia 2014 r. wnioskodawczyni nie straciła przytomności, była zaopatrzona w (...) Szpitala im (...). J. w T.. Wykonano RTG czaszki i kręgosłupa szyjnego, nie stwierdzono zmian urazowych, stwierdzono skręcenie kręgosłupa szyjnego, powierzchowny uraz okolicy ciemieniowej lewej. Z uwagi na narastające bóle głowy, zawrotów głowy oraz bólów okolicy łopatkowej w dniach 10-15 stycznia 2014 r. wnioskodawczyni była hospitalizowana w Szpitalu im (...). J. w T..

U wnioskodawczyni po wypadku rozpoznano uraz skrętny kręgosłupa szyjnego, wypuklina krążka m. kręgowego C5-C6 ze zmianami dehydracyjnymi krążka m. kręgowego, objawowy zespół korzeniowy kręgosłupa szyjnego, powierzchowny uraz głowy bez utraty świadomości.

U wnioskodawczyni w związku ze zdarzeniem wystąpił długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% - p. 94a w oparciu o Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r i załącznika do w/w Rozporządzenia.

W wyniku wypadku w dniu 09.01.2014r wnioskodawczyni doznała urazu kręgosłupa szyjnego. Uraz jakiego doznała wnioskodawczyni jest urazem typu przyspieszeniowo –opóźnieniowym inaczej „ bicza". Przyspieszeniowo - opóźnieniowy uraz kręgosłupa szyjnego jest definiowany jako uszkodzenie kręgosłupa szyjnego spowodowane siłami wywołującymi nagłe przyspieszenie lub opóźnienie ruchu szyi i głowy w stosunku do klatki piersiowej, powstający zwykle w wyniku urazu komunikacyjnego. Uraz ten może wywoływać zarówno uszkodzenie struktur

kręgosłupa jak i może zaburzać funkcjonowanie układu nerwowego. Uszkodzenie może dotyczyć układu kostnego jak i tkanek miękkich. Jest to typowy uraz kręgosłupa szyjnego odnoszony w wyniku wypadku komunikacyjnego. Siły działające w trakcie takiego urazu gdy nie powodują złamania kręgu powodują powstanie zmian w zakresie aparatu mięśniowo - więzadłowego kręgosłupa. Postępowanie w tego typu urazach polega na odciążeniu kręgosłupa szyjnego przy pomocy kołnierza ortopedycznego- powinien być to kołnierz sztywny. Postępowanie polega też na leczeniu farmakologicznym, rehabilitacyjnym, unikaniu obciążania kręgosłupa. Po upływie kilku tygodni od urazu wskazane jest wykonanie badania rtg czynnościowego kręgosłupa celem oceny wzajemnej stabilności kręgów. W przypadku utrzymywania się dolegliwości wskazane jest wykonanie badania MR. Z przeglądu postępowania diagnostyczno - leczniczego u wnioskodawczynie wynika, że zastosowano unieruchomienie szyi przy pomocy kołnierza ortopedycznego przez okres miesiąca. Z powodu utrzymywania się bólu szyi z promieniowaniem do potylicy wykonane miała badanie MR kręgosłupa szyjnego w którym wykazano – przepuklinę krążka m.kręgowego C5-C6 ze zmianami dehydratacyjnymi krążka m. kręgowego oraz uciskiem rdzenia. Z powodu dużej odległości czasowej pomiędzy urazem a wykonanym badaniem MR nie można wykluczyć tła urazowego powstania wypukliny. Nie można też wykluczyć, że w przyszłości na skutek przebytego urazu kręgosłupa szyjnego zwiększy się dynamika powstawania dalszych zmian organicznych – progresja istniejących zmian. Wnioskodawczynie podaje występowanie bólów w zakresie kręgosłupa szyjnego z promieniowaniem do potylicy, lewej kończyny górnej z jej drętwieniem ,bólów głowy oraz zawrotów głowy. Stwierdza się u wnioskodawczynie wzmożenie napięcia mięśni kręgosłupowych, dodatni objaw szczytowy, korzeniowe zaburzenia czucia w zakresie lewej kończyny górnej, osłabienie odruchu w tej kończynie. Zmiany stwierdzone w badaniu MR wymuszają prowadzenie przez wnioskodawczynie higienicznego trybu życia, unikania nadmiernego obciążania kręgosłupa dźwigania. Wskazane też jest codzienne wykonywanie ćwiczeń zaleconych przez rehabilitanta, które mają na celu wzmocnienie gorsetu mięśniowego. Wnioskodawczynie powinna robić przerwy w trakcie pracy zawodowej, jest pracownikiem umysłowym, przyjmuje wymuszoną długotrwałą pozycję. Okresowo powódka winna być poddawana konsultacji lekarza neurologa. Nie można wykluczyć okresowo nasilających się dolegliwości bólowych kręgosłupa co będzie wymagało intensywnego leczenia. Na odczuwanie i wystąpienie tych dolegliwości może mieć wpływ codzienne obciążanie kręgosłupa szyjnego. Każdy, nawet banalny uraz kręgosłupa szyjnego niesie za sobą ryzyko powstania powikłań w przyszłości. Może mieć wpływ na przyspieszenie zmian organicznych już istniejących w zakresie kręgosłupa jak i spowodować powstawanie przedwczesnych zmian u osób które nie miały zmian organicznych kręgosłupa. Nie można wykluczyć u powódki wystąpienia progresji istniejących zmian, W bezpośrednim okresie od zaistniałego zdarzenia z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa oraz konieczności stosowania kołnierza ortopedycznego wnioskodawczynie mogła odczuwać ograniczenia w wykonywaniu codziennych prac. Utrudnione miała wykonywanie czynności związanych z codzienną higieną. Nie wymagała jednakże pomocy osób trzecich. Nie wymaga takiej pomocy obecnie. Nasilenie dolegliwości powinno było ustąpić w okresie 1-2 miesięcy. Rokowania co do stanu zdrowia wnioskodawczynie w przyszłości są ostrożne z powodu istniejących zmian w zakresie kręgosłupa szyjnego jak i długotrwałości odczuwania dolegliwości.

Dowód: opinia biegłego sądowego neurologa k. 92-97

Z punktu widzenia ortopedycznego u wnioskodawczynie rozpoznano stan po skręceniu szyjnego i piersiowego odcinka kręgosłupa, stan po urazie głowy.

Uszczerbek na zdrowiu związany z wypadkiem z dnia 09.01.14 ze względu na obrażenia układu kostno-stawowego kręgosłupa wg. pkt 89a (kr. szyjny) i 90a (kręgosłup piersiowy) wg załącznika do Rozporządzenia MP i PS z dnia 18.12.2002 r. (Dz.U.234,poz. 1974) wynosi 0% (zero). Nie są spełnione warunki opisane w tych pozycjach tabeli uszczerbków (ograniczenie ruchomości powyżej 20 st. ograniczenie zgięcia kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego do 50 cm) do kwalifikacji uszczerbku w podanych w nich wartościach.

Dowód: opinia biegłego sądowego ortopedy k. 110

Sąd zważył, co następuje:

Odwwołanie było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r., nr 167, poz. 1322 z późn. zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych (pkt 1); podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia (pkt 2); w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy (pkt 3).

Zakres pojęcia „w związku z pracą” użytego w definicji wypadku przy pracy obejmuje zatem nie tylko wypadki, które mają miejsce podczas świadczenia pracy, lecz także zdarzenia, które nastąpiły zarówno w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych, jak i w związku z wykonywaniem czynności na rzecz pracodawcy, choćby bez polecenia. Nagłe zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może więc nastąpić w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa. A zatem dla ustalenia związku zdarzenia z pracą wystarcza stwierdzenie, iż pozostawało ono z pracą w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym (por. wyrok SN z dnia 17 lipca 2006 roku, I UK 28/2006).

Zgodnie z treścią przepisu art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Wyrażenie „rażące niedbalstwo” nie zostało zdefiniowane w ustawie o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ponadto prawo pracy nie ma własnego pojęcia winy ani też nie definiuje takich pojęć jak umyślność, lekkomyślność, niedbalstwo. W związku z tym zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego dla wyjaśnienia ich znaczenia należy odwołać się do terminów prawa karnego (wyrok SN z dnia 30 listopada 1999 r., II VKN 221/99 OSNAP 2001/6/2005).

Zgodnie z art. 9 § 1 k.k. czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Paragraf 2 tegoż artykułu stanowi natomiast, iż czyn zabroniony jest popełniony nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Różnica między umyślnością a nieumyślnością wynika z istnienia lub braku zamiaru sprawcy popełnienia czynu zabronionego. W pojęciu winy umyślnej zawarty jest zawsze zamiar popełnienia czynu, a więc element wiadomości sprawcy, a ponadto element jego woli skierowanej na popełnienie tego czynu („chce popełnić”) lub chociażby godzenia się na jego popełnienie – przy jednoczesnym przewidywaniu możliwości jego popełnienia. Istota nieumyślności polega zaś na braku zamiaru popełnienia czynu, lecz mimo to na jego popełnieniu wskutek niezachowania należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które daje podstawę do „szczególnie negatywnej oceny postępowania” pracownika (por. wyr. Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 grudnia 1993 r. III AUr 411 /93, PS 1994 r. Nr 4 poz. 14 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 lutego 1996 r. III AUr 702/96, OSA 1998 r. Nr 3 poz. 8). Powyższe rozumienie tego pojęcia zapoczątkował Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, który w wyroku z dnia 20 września 1973 r. (III TO 84/73, PIZS 1975 Nr 1 s. 74) wyjaśnił, że niedbalstwo pracownika jako przyczyna wypadku przy pracy zwalnia zakład pracy od odpowiedzialności tylko wtedy, jeżeli miało charakter rażący a więc „graniczyło z umyślnością”. Podobny pogląd w omawianej kwestii wyraził także J. P.. Jego zdaniem rażące niedbalstwo polega na naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy i spowodowaniu tym szkody nieprzewidzianej przez sprawcę w skutek graniczącego z umyślnością „niedołożenia należytej uwagi i staranności” (Przydatność dawnego orzecznictwa w ocenie wypadku jako wypadku przy pracy PiZS 1976 Nr 10 s. 45-47).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 1976 r. (III PRN 19/76 OSNCP 1977 z. 3 poz. 55) wyraził pogląd, że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuację, w której poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne – a mimo to z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd dał wiarę w całości przedstawionym w sprawie dowodom z dokumentów, jako że żadna ze stron w toku postępowania nie podważyła skutecznie ich autentyczności i wiarygodności.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków w szczególności zeznaniom świadka T. S., które były spójne i logiczne oraz harmonizowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodnym w sprawie w szczególności z dowodami z dokumentów, a także z ustaleniami dokonanymi ostatecznie przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i wypadków drogowych. Z zeznań świadka wynika, iż nie jechał on z nadmierną, niedozwoloną prędkością. Nie przyczynił się do kolizji drogowej. Również jego zeznania dotyczące okoliczności po samej kolizji zasługiwały na uwzględnienie, gdyż były spójne z zeznaniami pozostałych świadków w szczególności mamy wnioskodawczyni tj. E. M. co do okoliczności po zdarzeniu, tj. faktu spisania oświadczenia, nie wzywania przez uczestników kolizji Policji.

Sąd nie dał wiary natomiast wnioskodawczyni w zakresie, w jakim utrzymywała ona, że T. S. wymusił na niej podpisanie oświadczenia, wywierał na niej presję w tym zakresie, w jakim ona oświadczyła, że jest jedyną sprawcą wypadku.

Jak wynika bowiem z jasnych wniosków i ustaleń biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i wypadków drogowych, której to opinii nie kwestionowała żadna ze stron, T. S. nie jechał z prędkością powyżej 40 km/h będąc natomiast na rondzie, to wnioskodawczyni w wyniku nieuwagi była sprawcą kolizji. Naturalnym natomiast było to, że obaj kierowcy byli zdenerwowani całą sytuacją, a zamiarem T. S. było to, aby jak najszybciej doprowadzić do spisania oświadczenia, skoro od tego zależały również jego uprawnienia w stosunku do Towarzystwa Ubezpieczeniowego.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia natomiast były zeznania świadka J. M. (1), która wyraźnie wskazała, że nie widziała samego zdarzenia – kolizji drogowej. Subiektywne przekonanie świadka, że samochód, którym jechał T. S. „jechał z nadmierną prędkością” nie mogły stać się podstawą do dokonania ustaleń w stanie faktycznym.

Zeznania wnioskodawczyni uznano za wiarygodne jedynie w części, w jakiej były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności w części dotyczącej okoliczności po zdarzeniu, gdyż jak wskazała wnioskodawczyni, nie pamięta ona samego zdarzenia.

Sąd podzielił pogląd wyrażony w opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i wypadków drogowych z dnia 8 lipca 2015 r. Zdaniem Sadu opinia oddaje szczegółowo przebieg zdarzenia i odpowiada na postawione przez Sąd pytania.

Żadna ze stron nie złożyła zastrzeżeń do wydanej przez biegłego opinii i nie podważyła jego twierdzeń i końcowych wniosków.

W ocenie Sądu, wydana w sprawie opinia biegłego sądowego jest rzetelna, racjonalna, wewnętrznie spójna, logiczna, oparta na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy a Sąd w pełni podzielił dokonane w niej ustalenia.

Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do zanegowania takiego stanowiska biegłego, że wprowadziła wnioskodawczyni naruszyła zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, lecz naruszenie to było nieumyślne i wynikało jedynie z jej chwilowej, nieprawidłowej oceny sytuacji na drodze, a więc nie było umyślne lub w skutek rażącego niedbalstwa.

Biegli sądowi obowiązani są zaś orzekać zgodnie z wiedzą medyczną, posiadanymi kwalifikacjami i obowiązującymi przepisami. Zatem ich pole orzekania nie jest ograniczone żadnymi dodatkowymi kryteriami, poza obowiązującymi przepisami. Dlatego zdaniem Sądu, sporządzonej przez biegłego opinii, nie można odmówić rzetelności i fachowości co do oceny sytuacji na drodze w dniu 9 stycznia 2014 r.

Zgodnie z art. 282 § 2 k.p.c. w związku z art. 283 § 2 k.p.c. biegły sądowy wydający opinię w niniejszej sprawie złożył przed objęciem funkcji przysięgę, którą jest związany. Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania bezstronności biegłego, jak i jego rzetelności przy wydaniu opinii.

Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków.

Sąd podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż „Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”.

Mając powyższe na uwadze, w szczególności, że żadna ze stron nie złożyła zastrzeżeń do w/w opinii biegłego, Sąd jej ustalenia uznał za podstawę swoich ustaleń.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r. (I UK 69/12 LEX nr 1216835), że wypadek przy pracy to zdarzenie przede wszystkim faktyczne, w którym po zmianie definicji warunkuje je co najmniej wystąpienie urazu. Spowodować taki wypadek umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, to znaczy nie tylko umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa naruszyć przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, lecz objąć także takim stopniem winy kategorię przede wszystkim faktyczną jaką jest związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów i zasad (reguł bezpieczeństwa) a skutkiem w postaci wypadku przy pracy (urazu). Gdy zachodzi tu nieumyślność, czyli stopień mniejszy niż rażące niedbalstwo, to świadczenia z ustawy wypadkowej nie są wyłączone.

W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że: „...w odniesieniu do istotnego zagadnienia prawnego, to należy w pierwszej kolejności rozważyć kolizję poglądu, zauważonego przez Sąd Apelacyjny, że "naruszenie przepisów spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa" dotyczy naruszenia przepisów ochrony życia i zdrowia a nie skutków zdarzenia, gdy z drugiej strony w analizie rażącego niedbalstwa ujmuje się je szerzej, czyli nie tylko w odniesieniu do przepisów lecz także do przewidywalności skutków zdarzenia. Odpowiedź na pytanie czy samo przekroczenie dopuszczalnej prędkości oznacza spełnienie przesłanek z art. 21 ust. 1 ustawy nie może być kategoryczna i zawsze twierdząca, gdyż przekroczenie prędkości obowiązującej lub niedostosowanie prędkości do sytuacji na drodze może być uznawane jako naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, to jednak inną jest sytuacja, gdy wyłączną przyczyną jest tylko naruszenie przepisów o ruchu drogowym - tak jak w sprawach zakończonych wyrokami Sądu Najwyższego z 15 listopada 2000 r., II UKN 43/00, OSNP 2002 Nr 11, poz. 273 i z 10 czerwca 1999 r., II UKN 687/98, OSNP 2000 Nr 17, poz. 658 - i inną jest sytuacja, gdy naruszenie tych przepisów nie jest wyłączną przyczyną wypadku - wyroki z 30 listopada 1999 r., II UKN 221/99 OSNP 2001 Nr 6, poz. 205 i z 15 maja 2001 r., II UKN 392/00 OSNP 2003 Nr 2, poz. 46. Ostatnie dwa orzeczenia potwierdzają, że niedostosowanie prędkości jazdy do sytuacji na drodze samo w sobie nie zawsze jest uznawane za wyłączną przyczynę wypadku, zwłaszcza gdy zachodzi błąd kierowcy, nawet w technice jazdy, który też wymaga ustalenia jako faktu i indywidualnej oceny w sferze obowiązującej normy oraz stopnia winy. Nie jest zatem uprawnione bezwzględne utożsamianie braku zachowania szczególnej ostrożności, o której mowa w ustawie Prawo o ruchu drogowym (art. 19) z rażącym niedbalstwem albowiem są to odrębne i samodzielne pojęcia różnych regulacji. Pierwsza, czyli niedostosowanie prędkości jazdy do warunków na drodze i w ruchu jest kategorią stanowiącą punkt odniesienia w ocenie winy, w tym rażącego niedbalstwa, na gruncie ustawy wypadkowej, lecz nie tylko w odniesieniu do samego przekroczenia prędkości. Naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia

to też naruszenie przepisów o ruchu drogowym. Brak zachowania szczególnej ostrożności w ruchu drogowym może być uznany za rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 21 ust. 1 ustawy. Jednak chodzi o przekroczenie prędkości, które jest wyłączoną przyczyną wypadku drogowego, który jest jednocześnie wypadkiem przy pracy. Ustawa wypadkowa oparta jest na szerszym ryzyku niż w prawie cywilnym (art. 435, art. 436 k.c.). Świadczenia nie przysługują tylko wtedy, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez ubezpieczonego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Zachodzi więc wyraźne zawężenie sytuacji, w których nie przysługują świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego. Przekroczenie prędkości nie wystarczy, gdy nie jest wyłączną przyczyną wypadku przy pracy, gdyż zawinione w określonym stopniu ma być nie tylko przekroczenie prędkości lecz również sam wypadek (art. 21 ust. 1). Ocena winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa powinna być odnoszona nie tylko do naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, lecz także do przewidywalności związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisów i skutkiem (wypadkiem). W przeciwnym razie, przy poprzestaniu na samym naruszeniu przepisów, pracownik (kierowca) nie miałby prawa do świadczeń, choć wypadek wynikł z innych przyczyn niż przekroczenie prędkości. Wszak nawet ze świadomego przekroczenia prędkości nie musi wynikać, że kwalifikowany stopień winy (umyślność lub rażące niedbalstwo) może być tak samo odnoszony do wypadku, wszak w orzecznictwie definicję rażącego niedbalstwa ujmuje się zasadniczo jako świadomy (przewidywalny) i ewidentny brak zaniechania narażenia na niebezpieczeństwo (por. choćby orzeczenia podane w uzasadnieniu sprawy II UKN 221/99). Wypadek przy pracy to zdarzenie przede wszystkim faktyczne, w którym po zmianie definicji warunkuje je co najmniej wystąpienie urazu. Spowodować taki wypadek umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, to znaczy nie tylko umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa naruszyć przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, lecz objąć także takim stopniem winy kategorię przede wszystkim faktyczną jaką jest związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów i zasad (reguł bezpieczeństwa) a skutkiem w postaci wypadku przy pracy (urazu). Gdy zachodzi tu nieumyślność, czyli stopień mniejszy niż rażące niedbalstwo, to świadczenia z ustawy wypadkowej nie są wyłączone. Innymi słowy naruszenie przepisów może być nawet rażące, ale o braku podstaw do zastosowania art. 21 ust. 1 może decydować inny, bo mniejszy stopień winy co do związku przyczynowego wypadku wynikłego z innej przyczyny niż prędkość (nie wyłącznej). Taka też po stronie podmiotowej jest konstrukcja wypadku drogowego (komunikacyjnego) w prawie karnym, w którym naruszenie przepisów może być nawet umyślne, lecz skutek jest nieumyślny. Oczywiście paralela do prawa karnego może być nieuprawniona, gdyż tam pomiędzy winą umyślną i nieumyślną nie ma winy w postaci rażącego niedbalstwa (art. 8 k.k.). Ten stopień winy bliższy jest winie umyślnej niż nieumyślnej, i jest na tyle duży, że gdy odnieść go do okoliczności sprawy, to nie spełnia się w zakresie wszystkich przesłanek, czyli naruszenia przepisów, wyłącznego związku przyczynowego pomiędzy tym naruszeniem i skutkiem.”

Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 13 lutego 1996 r. (III AUr 102/96 OSA 1998/3/8), w którym wskazał, że: „Podkreślić należy różnicę między niedbalstwem w rozumieniu prawa karnego, a rażącym niedbalstwem w rozumieniu ustawy wypadkowej. Różnica ta najogólniej biorąc sprowadza się do tego, że aby mówić o rażącym niedbalstwie w rozumieniu ustawy wypadkowej, muszą występować, czy to po stronie podmiotowej, czy też przedmiotowej czynu okoliczności, które dają podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania sprawcy.

W niniejszej sprawie natomiast w przypadku wnioskodawczynie, jak wynika z jednoznacznych wniosków zawartych w opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej ruchu drogowego i wypadków drogowych, jedyną przyczyną kolizji była „chwilowa, nieprawidłowa ocena sytuacji na drodze dokonana przez wnioskodawczynię”, co nie było ani umyślnym działaniem, ani też nie może zostać zakwalifikowane jako „rażące niedbalstwo”.

Wnioskodawczynie wprowadziła zasady ruchu drogowego (inaczej, niż poprzez przekroczenie prędkości, gdyż jedynie poprzez „chwilową, nieprawidłową ocenę sytuacji”), lecz naruszenie to nie było ani umyślnością, ani też rażącym niedbalstwem.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, wnioskodawczynie ma prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 9 stycznia 2014 r. w szczególności, że jak wynika to jednoznacznie z dokumentacji zebranej w toku postępowania przed organem rentowym zostały spełnione wszystkie warunki uznania zdarzenia za

wypadek przy pracy, a kwestionowane przez organ rentowy był jedynie fakt, że w ocenie strony pozwanej, zachowanie wnioskodawcy było rażącym niedbalstwem.

Mając powyższe na uwadze, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był fakt, czy wnioskodawcy skutecznie uchyliła się od skutków złożonego przez siebie oświadczenia woli w dniu 9 stycznia 2014 r.

Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie.

Mając na uwadze, że wnioskodawcy w ocenie Sądu przysługiwało prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 9 stycznia 2014 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych ortopedy oraz neurologa na okoliczność ustalenia wysokości stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku zdarzenia z dnia 9 stycznia 2014 r.

Biegły sądowy neurolog ustalił, że w wyniku wypadku z dnia 9 stycznia 2014 r. wnioskodawcy doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Biegły sądowy ortopeda uznał, że z przyczyny ortopedycznych, wnioskodawcy nie doznała żadnego uszczerbku na zdrowiu.

Żadna ze stron nie złożyła zastrzeżeń do wydanych opinii, pomimo zobowiązania przez przewodniczącego do złożenia takich zastrzeżeń w terminie 7 dni pod rygorem uznania, że zgadzają się z twierdzeniami opinii.

Wydane w sprawie opinie biegłych sądowych są rzetelne oparte na dokumentacji i badaniu wnioskodawcy i zasługują na przymiot wiarygodności. Opinie w sprawie zostały sporządzone w sposób obiektywny, rzetelny i pełny a jej wydanie zostało poprzedzone wnikliwym zapoznaniem się z dokumentacją medyczną, zebraniem wywiadu oraz bezpośrednim badaniem wnioskodawcy. Zdaniem Sądu opinie w sprawie są pełne, uwzględniają wszystkie istniejące schorzenia oraz stopień ich nasilenia u wnioskodawcy. Biegli sądowi którzy wydali opinię w niniejszej sprawie są specjalistami o dużej wiedzy merytorycznej i praktycznej, są lekarzami niezależnymi od stron.

Zgodnie z art.282 § 2 kpc w związku z art.283 § 2 kpc biegli wydający opinię w niniejszej sprawie złożyli przed objęciem funkcji przysięgę, którą są związani i Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania rzetelności przy wydaniu opinii.

Opinia biegłych sądowych podlega ocenie przy zastosowaniu art.233 § 1 kpc - na podstawie właściwych dla jej przymiotów kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków.

Warto tutaj przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego, który pomimo upływu czasu nie stracił na swojej aktualności. Mianowicie, Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż „Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Samo niezadowolenie stron z opinii biegłych nie uzasadnia jednak zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych.

To Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem dowodowym, wynikami badań przedmiotowych i podmiotowych. Wszystko to, a nie tylko końcowy wniosek opinii, stanowi przesłanki dla uzyskania przez sąd podstaw umożliwiających wyjaśnienie

sprawy. Z tego też względu zastosowanie art. 286 k.p.c. pozostawione jest uznaniu sądu, co jednak w niniejszej sprawie – zważywszy na powyższe okoliczności – nie dało podstaw do jego zastosowania.

Żadna ze stron nie złożyła zastrzeżeń do opinii biegłych, ani też żadnych dalszych wniosków dowodowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 477 (14) § 1 i 2 kpc zmienił decyzję z dnia 27 lutego 2015 r. przyznał wnioskodawczyni prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy z dnia 9 stycznia 2014 r. za doznany 5 % uszczerbek na zdrowiu w kwocie 3.650 zł (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt złotych).

Sąd ustalając kwotę należnego wnioskodawczyni odszkodowania przyjął za podstawę kwotę za jeden procent uszczerbku z dnia wydania decyzji tj. kwotę 730 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu, co łącznie wynosi kwotę 3.650 zł. (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009 r., sygn.akt I UZP 2/09, publik. w lex nr 487994)

Mając na uwadze, że wprawdzie pełnomocnik wnioskodawczyni nie złożyła zastrzeżeń do żadnej z opinii, jednakże mając na uwadze, że wnioskodawczyni ma prawo kwestionować ustalenia Sądu w zakresie ustalenia wysokości jednorazowego odszkodowania m. in. w zakresie przyjętej kwoty za jeden procent uszczerbku, Sąd w pkt II wyroku oddalił dalej idące odwołanie.

Na koniec wskazać należy, że Sąd nie zawiadamiał w niniejszej sprawie pracodawcy o toczącym się postępowaniu. W tym zakresie nadmienić należy, że zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r. I UK 8/07 pracodawca nie jest zainteresowanym w postępowaniu o przyznanie prawa do renty z tytułu wypadku przy pracy lub o jednorazowe odszkodowanie, bowiem rozstrzygnięcie o prawie do renty z tytułu wypadku przy pracy, czy o jednorazowym odszkodowaniu z tytułu wypadku przy pracy nie stwarza po stronie pracodawcy żadnych praw ani obowiązków, tym bardziej, że podobnie jak w przypadku niezwiązania organu rentowego wyrokiem sądu pracy ustalającym wypadek przy pracy, pracodawca również nie jest związany wyrokiem wydanym w wyniku odwołania się od decyzji organu rentowego, przyznającym wskazane wyżej świadczenia. Sąd orzekający w niniejszym skaldzie w pełni podziela to stanowisko.

O kosztach postępowania w pkt III wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Zgodnie z art. 98 kpc, strona przegrywając sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) (§ 1), natomiast w § 3 określa, że do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Zgodnie z § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu / Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zmianami /, w sprawach wniesionych przed 1 sierpnia 2015 r. obowiązywała kwota 60 zł jako stawka minimalna w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. (Dz.U.2015.1078 § 1).

Sąd zastosował w/w przepis w w/w brzmieniu, gdyż wprawdzie bowiem w dniu wydania wyroku aktualnie obowiązującą ustawą w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego jest Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.), gdzie stawka wynagrodzenia pełnomocnika wynosi 360 zł, lecz zgodnie z § 21 tego Rozporządzenia, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Orzeczenie o kosztach postępowania w pkt IV wyroku, Sąd oparł o treść art. 96 ustawy z 28 lipca 2005 r. (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.